

## **POLONUS PURUS**

Swobodne plemię siewców z naddnieprzańskiej roli,  
Smagane wiatrem stepów sarmackiej niewoli,  
Zagnane huńskim biczem hen w germańskie lasy,  
Awarską chucią psute, zaprawione Sasem,  
Zakwitło krajem Polan, czczących źrój słoneczny,  
By za Piasta rząd duszy objął Bóg przedwieczny.

Król ród wiódł z gładkiej Czeszki i wątłej Niemkini,  
Z bystrookiej Bośniaczki, madziarskiej bogini,  
Z czarnobrewkiej Rusinki i serbskiej łowczyni,...  
Ileż to krwi nielackiej w ojczystej świątyni.

Tak zmieszany rdzeń Lachów koronę zdał Litwie,  
Potem Szwedom i Sasom, na koniec po bitwie  
Z niewczesnych już zapałów z Moskałem w spódnicy,  
Padł na wiek, grzebiąc glorię lechickiej konnicy.

Nasączony wolnością dusił się pod butem  
Naród pańsko-szlachecki gnany w Sybir knutem,  
Lecz gdy podnosił głowę, golił go chłop ruski  
Lubo Habsburg z wdzięczności, a Szwab za hołd pruski.

Ścinał Lachów Tatarzyn, więził gładkie Laszki,  
Żyd przedawał w Stambue, Turek płodził gaszki,  
Wtórzył mu kozak z Moskwą, Szwed bękarcił chłopki,  
Wszyscy pstrząc własnym śladem kraj słowiańskiej szopki.

Lud wszelaki a różny zaległ nadwiślańskie  
Pola, gdy car zdał, karząc w sekwestr, włości pańskie;  
Niemiec germanił, Żyd ssał, a Rus wychędożył;  
Každy z przechodniów Polsce coś swego przysporzył.

Tak przez wieki i dzieje narodu i świata  
Zmielone ludy w Polsce wspólny Los pobratał,  
Gdzie wieszczce „z matki obcej” lub z pustego krzyku,...  
Prawdziwy Polak z serca lub częściej z nawyku.

\*\*\*\*\*

## **Warszawskie męczarnie**

1794  
1831  
1944

*Heroizm walczących  
Ku wiecznotrwałej pamięci,  
Cierpienia Warszawy  
potworne i nieukojone,  
Nieudolność przywódców  
Niewybaczalna.*